



Warszawa, dnia 22 października 2014 r.

STANOWISKO STOWARZYSZENIA WS. Skażania alkoholu etylowego metodą *in-situ*

Spotkanie Grupy FISCALIS, 31 października br.

Reguły opodatkowania alkoholu, zwarte w Dyrektywach Unii Europejskiej, wymagają zapłaty podatków pośrednich i ceł z tytułu przemieszczania alkoholu nadającego się do spożycia. Z podatków tych mogą być zwolnione przemysłowe zastosowania alkoholu, jeśli alkohol nie nadaje się do spożycia przez ludzi z uwagi na dodatek substancji chemicznych, t.j. alkohol skażony.

Każde państwo członkowskie ustala własną listę dozwolonych metod skażania. Procesy te stosowane są jedynie na danym terytorium, ale produkty mogą być swobodnie rozpowszechniane w obrębie Unii Europejskiej w drodze wzajemnego uznawania procesów skażania.

Francja, Hiszpania, Włochy, Holandia, Niemcy i Austria zezwalają na, jako jedną z dozwolonych w tych krajach opcji, skażenie alkoholu stosowanego w produktach kosmetycznych poprzez sam preparat kosmetyczny (formulację produktu), włączywszy w to olejki eteryczne stosowane w perfumach („skażenie *in situ*”). Proces ten pozwala na skażenie alkoholu bez wpływu na własności zapachowe lub organoleptyczne produktu lub bezpieczeństwo produktu, z uwagi na to, że nie istnieje potrzeba dodawania do produktu żadnych dodatkowych substancji chemicznych.

Dyrekcja Generalna ds. Podatków i Unii Celnej Komisji Europejskiej (DG Taxud) przygotowuje obecnie rekomendację grupy eksperckiej z państw członkowskich (Grupa Ekspertka ds. Podatków Pośrednich) dotyczącą zharmonizowanych metod skażania dla perfumowanych lub aromatyzowanych produktów kosmetycznych o zawartości alkoholu powyżej 20% oraz produktów do płukania jamy ustnej o zawartości alkoholu powyżej 5%. Rekomendacja ta wyróżnia dwie metody skażania chemicznego dla tych produktów¹. Zdaniem ekspertów, metoda *in situ* zapachów nie jest metodą odpowiednią dla takich produktów.

Przemysł kosmetyczny bardzo dużym stopniu wykorzystuje alkohol etylowy. Składnik ten zawiera jedna trzecia wszystkich produktów kosmetycznych, wśród których prym wiodą wodno-alkoholowe perfumy i zapachy. **Z uwagi na różnorodność przemysłu kosmetycznego, konieczna jest elastyczność w wyborze metody skażania. Kwestia ta dotyczy wszystkich firm kosmetycznych, przy czym proponowana rekomendacja uderza najbardziej w firmy produkujące wysokiej jakości perfumy i produkty do higieny jamy ustnej.**

¹ Izopropanol lub tert-butanol w połączeniu z benzoesanem denatonium. Benzoesan denatonium nie jest wymagany w przypadku produktów do higieny jamy ustnej.

Stowarzyszenie wspiera potrzebę stosowania chemicznych metod skażania, takich jak te proponowane dla szerokiej gamy produktów kosmetycznych, zauważa również, że znaczna część branży produkującej wysokiej jakości perfumy i produkty do higieny jamy ustnej uzależniona jest od stosowania metody skażania *in situ*. Firmy te są wysoce zaniepokojone proponowaną rekomendacją DG Taxud z następujących powodów:

1. Chociaż rekomendacja jeszcze nie obowiązuje, stanowi ona pierwszy krok do potencjalnej zmiany w prawie, zakazującej skażania *in situ*.
2. Skażanie *in situ*, dozwolone w krajach będących największymi producentami perfum i zapachów, jest metodą podlegającą ścisłej kontroli lokalnych organów podatkowych i jak dotąd okazała się skuteczna w zapobieganiu oszustw podatkowych w tych krajach.
3. Niektóre państwa członkowskie oraz Komisja wyrażają obawy dotyczące procesu skażania *in situ* w kwestii przejrzystości i braku informacji dla służb kontrolnych innych państw członkowskich. Jednakże naszym zdaniem zwykła rekomendacja przeciwko metodzie, a nawet zakaz jej stosowania, jest podejściem niewłaściwym.
4. Dwa proponowane systemy skażania nie nadają się do zastosowania w wysokiej jakości perfumach produkowanych przez wspomniane firmy, jak również w produktach do higieny jamy ustnej, ponieważ mogą one nadawać produktowi intensywny zapach lub aromat.
5. Substancje chemiczne do skażania podlegają innym przepisom, takim jak REACH, a działania regulacyjne w oparciu o te przepisy mogą mieć wpływ na dostępność chemikaliów do stosowania jako skażalniki. Dlatego też nierozsądnym jest ograniczenie wyboru do jedynie kilku metod denaturacji, w związku z czym pragniemy podkreślić, jak ważne jest, aby przemysł kosmetyczny dysponował elastyczną, aczkolwiek ściśle kontrolowaną, metodą skażania alkoholu etylowego.
6. W przypadku, gdy metody skażania *in-situ* nie zostaną zaakceptowane, jedynymi alternatywami proponowanymi przez DG Taxud byłyby zmiana metod skażania lub stosowanie alkoholu nieskażonego, a co za tym idzie, płacenie podatku akcyzowego.

Obie alternatywy niosą ze sobą pewne problemy:

W przypadku, gdy firmy produkujące perfumy i produkty do higieny jamy ustnej zdecydują się przejść ze skażania *in situ* na skażalniki chemiczny, staną w obliczu konieczności:

- zmiany kompozycji zapachowych;
- zmiany składu produktów i ponownych testów stabilności i trwałości produktu (w tym własności zapachowych);
- zmiany informacji o produkcie oraz oceny bezpieczeństwa, a także modyfikacji opakowań produktów celem włączenia substancji skażających do wykazu składników;
- tego rodzaju nowe produkty będą musiały przejść ponowną rejestrację do obrotu na niektórych rynkach poza UE, np. na kluczowym dla firm europejskich rynku chińskim, gdzie proces rejestracji nowych produktów jest szczególnie długi i kosztowny.

Jeśli, z przyczyn związanych z zapachem, firmy nie mogą zmienić metody skażania, proponowane rozwiązanie zalecające stosowanie alkoholu nieskażonego i płacenie podatku akcyzowego nie jest możliwe do zrealizowania z uwagi na:

- wysokie koszty (zwłaszcza dla MŚP);
- nierealistyczne i ciężkie do pokonania przeszkody natury ekonomicznej i administracyjnej. W rzeczywistości, w przeciwieństwie do branży alkoholowej, sieci dystrybucji kosmetyków nie są ani przystosowane, ani przygotowane do współistnienia różnych reżimów podatkowych dla produktów kosmetycznych. Dodatkowo postawiłoby to firmy, w szczególności MŚP, w niekorzystnym położeniu względem innych firm, stosujących jako skażalniki substancje

- chemiczne. Poza problemami związanymi z opodatkowaniem, przyswojenie reżimu obowiązującego w branży alkoholowej, mogłoby doprowadzić do niezgodności, zważywszy, że lokalne reżimy prawne i regulacyjne mające zastosowanie do produktów wspomnianej branży, nie zostały opracowane z myślą o kosmetykach;
- brak możliwości eksportu takich produktów do krajów trzecich, które narzucają skażenie alkoholu.

Podsumowując, w przypadku, gdy rekomendacja ograniczająca metodę skażenia *in situ* i ewentualne przepisy wykonawcze zostaną uchwalone, skutek ekonomiczny i operacyjny, jak również, wpływ na jakość produktu będzie bardzo znaczący i niewspółmiernie wysoki dla producentów wysokiej jakości perfum i produktów do higieny jamy ustnej, uzależnionych od stosowania metod skażenia *in situ*.